

Bożena Taras

Uniwersytet Rzeszowski

DZIEDZICTWO KULTUROWE W DOBIE GLOBALIZACJI (NA PRZYKŁADZIE TRADYCJI ZIEMI RZESZOWSKIEJ)

Tradycyjna obyczajowość charakterystyczna dla społeczności wiejskiej w Rzeszowskim wpisuje się w ideologię dziedzictwa kulturowego tego regionu folklorystycznego. Zjawiska kultury regionalnej pozwalają zachować odrębność socjokulturową i chronią od zapomnienia przeszłość mieszkańców ziemi rzeszowskiej w czasach postępującej globalizacji i unifikacji. Poszukując aspektów tworzenia więzi grupowej i sposobów wzmacniania poczucia przynależności jednostki do lokalnej społeczności, analizie poddam niematerialne przejawy dziedzictwa kulturowego tej wspólnoty. Rozważania rozpocznę od wyjaśnienia pojęcia *dziedzictwo*, którego właściwe rozumienie jest istotne dla dalszego wywodu.

W *Multimedialnym słowniku języka polskiego* słowo *dziedzictwo* definiowane jest jako:

1. 'dobra materialne otrzymane w spadku; spuścizna, scheda' 2. 'dobra duchowe (kulturalne, naukowe itp.) pozostawione przez przodków następnym pokoleniom' 3. 'prawo do wejścia w posiadanie albo do przekazywania czegoś jako spadku; obejmowanie czegoś w spadku; dziedziczenie, dziedziczność' [Dunaj, red. 2007].

Z przytoczonej definicji wynika, że sens słowa *dziedzictwo* odnosi się do dziedziczenia czegoś w obrębie określonej wspólnoty – rodowej, językowej, kulturowej, akademickiej itp. Z jednej strony dziedziczone są dobra materialne, z drugiej strony – dobra duchowe. Z przywołanych znaczeń terminu *dziedzictwo* dla dalszej analizy istotne będzie rozumienie dziedzictwa jako dóbr duchowych pozostawionych przez przodków następnym pokoleniom.

Dziedzictwo, a zwłaszcza będące przedmiotem rozważań dziedzictwo kulturowe, odnosi się do terminu *tradycja*, rozumianego nie tylko czynnościowo i przedmiotowo, ale przede wszystkim podmiotowo. W tym kontekście tradycja łączy przekazywane dobra kultury z obrazowaniem

i wartościowaniem [zob. Szacki 2011]. Konsekwencją łączenia dziedzictwa kulturowego ze zbiorem wartości jest – jak zauważają Jan Adamowski i Katarzyna Smyk [2013: 10] – podejmowanie inicjatyw zabezpieczających i ochronnych. Takie działania realizuje UNESCO, opracowując odpowiednie ustalenia w sprawie ochrony dziedzictwa kulturowego.

17 października 2003 r. podczas 32. sesji Zgromadzenia Ogólnego UNESCO została przyjęta Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego¹. Dobra duchowe z przywołanej wcześniej definicji to – w terminologii UNESCO – dobra niematerialne. Konwencja „jest pierwszym międzynarodowym traktatem, który stwarza ramy prawne, administracyjne i finansowe umożliwiające prowadzenie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego i podnoszenia jego rangi. Stanowi zachętę dla krajów świata do dostrzegania wagi tego dziedzictwa i do otaczania go opieką”².

Dziedzictwo kulturowe stanowi trwałą wartość danej grupy społecznej. Jan Paweł II uważał, że w kulturze kryje się właściwy sposób „istnienia” i „bytowania” człowieka – członka wspólnoty, który będąc jej sprawcą i twórcą, dzięki niej żyje prawdziwie ludzkim życiem, nie może się bez niej obejść: w niej się wyraża i potwierdza, poprzez nią odróżnia się od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata. Podkreślał, że we współczesnym zurbanizowanym świecie człowiek, czerpiący siłę z dziedzictwa kulturowego, może stawić czoła zagrażającym mu jego własnym wytworom: technice, rzeczom i materii, jeśli wciąż będzie dostrzegał prymat etyki nad techniką, osoby nad rzeczami, a ducha nad materią [Jan Paweł II 1988: 395–400].

Kultura jest właściwym kształtem życia zarówno grupy społecznej, jak i jednostek ją tworzących. Stanowi nieodłączny aspekt ich działań i zachowań w procesach porozumiewania się. Jest też właściwością ich sfery mentalnej³. Ludzie oddziałują na siebie oraz otaczający świat; ich świadomość ewoluuje, a wraz z nią ewoluują przekazywane z pokolenia na pokolenie normy, umiejętności, zachowania i wytwory kultury. Zmienia się kompetencja kulturowa wspólnoty i jej członków. Następstwem tej zmiany są przeobrażenia kulturowej kompetencji komunikatywnej w tym kierunku, aby działania podejmowane w akcie komunikacji kończyły się powodzeniem komunikacyjnym, czyli by były skuteczne.

Tradycja, będąca żywym niematerialnym przejawem kultury odziedziczonej po przodkach i przekazywanej kolejnym pokoleniom, jest bardzo ważną częścią dziedzictwa kulturowego, jest dopełnieniem dziedzictwa materialnego: zabytków,

¹ Do końca października 2012 r. Konwencję ratyfikowało 146 państw, w tym Polska, która dokumenty ratyfikacyjne złożyła jako 135. państwo 16 maja 2011 r., czyli prawie osiem lat od jej przyjęcia na forum UNESCO [http://niematerialne.nid.pl/Konwencja_UNESCO].

² http://niematerialne.nid.pl/Konwencja_UNESCO.

³ Zwracali na to uwagę m.in. Bronisław Malinowski [1980, 1981], Edward Sapir [1978] i Benjamin Lee Whorf [1982].

dzieł sztuki i kolekcji cennych eksponatów. Według definicji zaproponowanej przez Konwencję UNESCO:

Niematerialne dziedzictwo kulturowe oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności⁴.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe przejawia się między innymi w wyodrębnionych przez UNESCO pięciu ogólnych *domenach* (dziedzinach), które – jak zaznaczono w dokumencie – powinny być adaptowane do specyfiki poszczególnych kultur. W Polsce nazwy niektórych domen UNESCO dostosowane zostały do krajowych uwarunkowań przez Zespół ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego obradujący przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zespół zaproponował pięć oficjalnych domen, nieco modyfikując propozycję UNESCO; są to:

1. Tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego;
2. Sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne;
3. Praktyki społeczno-kulturowe;
4. Wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata;
5. Wiedza i umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym⁵.

Zespół ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego rozszerzył także podane przez UNESCO przykłady zjawisk z zakresu dziedzictwa niematerialnego tak, aby odzwierciedlały osobliwości istniejące w polskim kręgu kulturowym.

W dalszej części rozważań omówię poszczególne domeny, ilustrując je przykładami zaczerpniętymi z bogatej tradycji ziemi rzeszowskiej.

Domena 1: Tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Tradycje i przekazy ustne odgrywają kluczową rolę w pielęgnowaniu kultury. Ich celem jest przekazanie wiedzy, wartości kulturowych i społecznych oraz pamięci zbiorowej. Domena pierwsza, w której język jawi się jako podstawowy nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego, obejmuje różnorodne ustne środki wyrazu, np.: przysłowia, zagadki, opowieści, rymowanki, legendy, mity, poematy i pieśni epickie, zaklęcia, modlitwy, śpiewy, recytacje, przedstawienia

⁴ http://niematerialne.nid.pl/Konwencja_UNESCO/Tekst%20Konwencji%20o%20ochronie%20dziedzictwa%20niematerialnego

⁵ http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Domeny

dramatyczne, bajki, oracje, opowieści wspomnieniowe i wierzeniowe, historie, przemowy, lamenty pogrzebowe oraz zawołania pasterskie i handlowe⁶.

W Rzeszowskiem przykładem domeny skupiającej tradycje i przekazy ustne są pieśni i przyśpiewki ludowe. W tekstach folkloru rzeszowskiego utrwalał się językowy i kulturowy obraz społeczności wiejskiej tego regionu. Pozycja i rola członków wspólnoty wynikała przede wszystkim z dokładnie określonych kulturowo działań podejmowanych w kręgu rodzinno-społecznym i utrwalał się tradycją. Ludowy obraz członków społeczności wiejskiej oraz jego determinanty były bardzo zróżnicowane⁷. Status kobiety zależał od jej stanu cywilnego (*panna, mężatka, wdowa*), wieku (*stara panna*) i posiadanego przez nią potomstwa (*matka, panna z dzieckiem*), zaś status mężczyzny przede wszystkim od majątku (*chłop, gospodarz, dziad*), a w niewielkim stopniu od stanu cywilnego (*kawaler, żonaty, wdowiec*) czy posiadanego potomstwa (*ojciec*). W rzeszowskim kręgu kulturowym pozytywnie wartościowano mężatkę czy młodą wdowę, zwłaszcza jeśli miały potomstwo, a także pracowitą, bogatą, pobożną, urodziwą, cnotliwą pannę; negatywnie natomiast postrzegano starą pannę (*babę*) czy wdowę (szczególnie bezdzietną), a nade wszystko pannę z dzieckiem. Oto przykłady:

O, moja dziewczyno, moje sto tysięcy,
Spodobałaś mi się w kościele klęczący.
W kościele klęczący, jakieś się modliła,
Bede Boga prosiuś, żebyś moją była [Wołek-Waślawski 1938: 18].

Ładnie żeś Zosieńko wianka nie straciła,
do swojego czasu skromniutko nosiła [Sudoł 1993: 71].

Oj, do tyj, Jasiu, do tyj
co sie narobiła,
nie do ty smarkule,
co tylko chodziła [Linette 1968: 212].

A ja wdowy brać nie będę,
Wdowa rozpustna,
Wezmę ja se panienczkę,
Będzie posłuszna [Kolberg 1910: 161].

Jużem się "ożenił,
wziołem stare kości,
ni to do roboty,
ni to do miłości [zasłyszane: Kielnarowa].

⁶ Tamże.

⁷ Obrazowanie kobiety i mężczyzny w tekstach folkloru rzeszowskiego przedstawiam w dwóch artykułach: „*A ty babo jadowito...*” *Kulturowy i językowy obraz kobiety w folklorze rzeszowskim* [Taras 2001] oraz „*Jo se chłopok z witki...*” *Ludowy stereotyp mężczyzny w folklorze rzeszowskim* [Taras 2003].

Krenci mi sie, krenci,
 Kendziorek za "uchem,
 Nie dójże mi Boże,
 Dziewcyny z nájduchem [Wierzchowski 1890: 227].

Wspólnota ziemi rzeszowskiej w życiu rodzinnym i społecznym narzucała kobiecie bierność i posłuszeństwo, mężczyźnie zaś dominację, aprobując nawet prawo do bicia żony:

Byś była dobro zonka,
 Słuchałabyś małzonka.
 Szczegłabyś sie rozmowy,
 Niecnotliwy, wężowy [Pękacz 1985: 137].

Com zarobiła, tom zarobiła, wszystko Jasienek przepiół,
 Żebym mu była nic nie mówiła, ej, to by mię był nie biół.
 Biół mię na dworze, biół mię w kumorze, biół mię na boisku,
 Kopał mię nogą, polewał wodą i trzaskał mię po pysku [Kunysz 1968: 123].

W rzeszowskim kręgu kulturowym wyznaczone więc były dla kobiety i mężczyzny – w rodzinie patriarchalnej czy społeczeństwie patriarchalnym – jasno określone miejsca. Władza nad żoną, trzymanie jej w ryzach posłuszeństwa były celowe. Patriarchalne społeczeństwo uważało bowiem, że użycie siły jest gwarantem równowagi w rodzinie i dowodem męzowskiej miłości, zgodnie z przysłowiem: *Mąż żony nie miłuje, kiedy skóry nie wecuje* [Adalberg 1889–1894: 297].

Domena 2. Sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne

Domena druga obejmuje m.in. takie zjawiska niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jak: muzyka wokalna, muzyka instrumentalna, poezja śpiewana, taniec, teatr, pantomima, widowiska religijne, widowiska karnawałowe czy widowiska doroczne. Sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne łączą różnorodne formy ekspresji kulturowej będące wyrazem ludzkiej kreatywności. Formy te można również znaleźć w innych sferach niematerialnego dziedzictwa kulturowego⁸.

Przykładem ilustrującym tę domenę są ludowe przyśpiewki, będące częścią zachowań kulturowych społeczności wiejskiej. Towarzystwo one realnym sytuacjom obyczajowym i obrzędowym, np. weselom, dożynkom, kołędzie, sianokosom, żniwom, kiszniu kapusty, skubaniu pierza, potańcówkom. Były przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie, a dzięki ludzkiej pamięci przetrwały w wielu wariantach, tj. w konkretnych indywidualnych wykonaniach, zarówno na płaszczyźnie językowej, jak i muzycznej. Nadawca odtwarzał przyśpiewki w sposób

⁸ http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Domeny

twórczy, wypływający z jego własnej wyobraźni. Ustna forma przekazu sprawiała, że odbiorca zapamiętywał uproszczony schemat melodii wraz z planem kadencji oraz ogólny charakter konwencji stylistycznej intonowanych utworów, zapominając szczegóły wykonania, tj. dokładną linię melodyczną czy skomplikowany przebieg rytmiczny. Na podstawie znanego sobie schematu odbiorca, teraz już w roli nadawcy, konkretyzował melodię w postaci improwizowanego wariantu, np. dowolnie przedłużając nutę, urozmaicając tempo, akcenty [zob. Linette 1981]. Indywidualne cechy wykonywanych utworów potwierdza odnotowanie w jednej miejscowości aż pięciu melodii do tańca *polka kucana* [Haszczak 1989: 121–126]. Zresztą do dziś członkowie społeczności wiejskich improwizują, gdy przyśpiewują⁹, mimo że współczesne zapisy nutowe uporządkowały metrycznie przekaz, określając tempo, akcenty, intonację muzyczną i w ten sposób zatracając ich indywidualizm.

W tradycji ziemi rzeszowskiej tekst i melodia przyśpiewki odgrywały ważną rolę na przykład w zamawianiu tańca. W Rzeszowskim dominował sposób meliczny. Intonowana melodia jednoznacznie informowała kapelę o tym, jaki ma zagrać taniec, podczas gdy towarzyszące jej słowa były wyłącznie wykładnikiem inwencji twórczej nadawcy. Z kolei mieszkańiec wsi, słysząc linię melodyczną, natychmiast wiedział, co ma tańczyć i w jaki sposób [zob. Taras 1999: 15, 19, 44].

Zdarzały się jednak przypadki słownego zamawiania tańca. Funkcję tę pełniły wówczas albo okrzyki, które explicite wymieniały nazwę tańca (np. *Kulawke grać!*; *Muzyka, oberka!*; *A zagroście to sztajer polke!*), albo słowa przyśpiewek (sekundarnie¹⁰), które bezpośrednio lub pośrednio, tj. omawiając charakter utworu czy bohaterów, informowały o zamawianym tańcu (np. *Loboga, chłopoki, zagrojta mi štajera; Pomalušku, z wolna, bom sie już zadyszol – taniec wolny; "Oj, nie widać, "oj, nie słyhać mego Lasowiaczka – taniec Lasowiak*). Sposoby zamawiania tańca: muzyczny, słowno-muzyczny i słowny pełniły jednocześnie funkcję nazwy tańca, umożliwiając jego jednoznaczną identyfikację.

Teksty przyśpiewek miały improwizacyjny i spontaniczny charakter, determinowane były bowiem konsytuacją narzucającą uczestnikom aktu komunikacji stosowne działania. Tworzono je na poczekaniu zależnie od nadarzającej się okazji. Intonując przyśpiewkę, nadawca nie miał warunków, aby wcześniej się przygotować, musiał natychmiast łączyć treści aktualnie wypowiedane z planowanymi, bez możliwości korekty. Dlatego tak tworzone teksty – o znamionach ulotności – często ulegały deformacjom, modyfikacjom lub zanikały. Teksty przyśpiewek były jednym z wielu możliwych wariantów zależnych nie tylko od konsytuacji, ale i od wykonawcy. Tematykę śpiewek wyznaczał wspólny nadawcy i odbiorcy językowo-kulturowy sposób obrazowania świata, determinowany wzorami danej wsi i pozwalający unikać niefortunnnych zachowań komunikacyjnych.

⁹ Z takim sposobem wykonywania przyśpiewek zetknęłam się podczas badań terenowych, np. w Kielnarowej (k. Rzeszowa) czy Nowym Siole (k. Lubaczowa).

¹⁰ Prymarnie tę funkcję pełniła melodia.

Domena 3. Praktyki społeczno-kulturowe

Domena trzecia odnosi się do wszelkich zwyczajów, rytuałów i obrzędów doroczných – sytuacyjnych i rodzinnych, takich jak: chrzciny, wesela, pogrzeby, ceremonie lokalne i środowiskowe, zwyczaje odpustowe i pielgrzymki, gry i zabawy, folklor dziecięcy, sposoby świętowania, praktyki służące nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, np. sposoby składania życzeń itp.¹¹ Są to świeckie lub religijne praktyki, które wpływają na życie wspólnoty, organizując tę społeczność oraz dając jej członkom poczucie więzi socjokulturowej.

Egzemplifikacją domeny trzeciej jest zabawa taneczna. Mieszkańcy ziemi rzeszowskiej dziedziczyli kulturę przodków, przejmując ją czy asymilując i adaptując, stąd dobrze znali swoje miejsce w hierarchii społecznej i podporządkowywali się niepisanyemu prawom, również podczas tańca. Na przykład mężczyzna, prosząc kobietę (mężatkę) do tańca, zobowiązany był do wykonania znaku *objęcie oburącz za nogi*, niestosowne w tej sytuacji byłoby użycie takich znaków gestykulacyjnych, jak: *machanie po rzeszowsku* czy *wyciągnięcie za rękę z grupy*¹². Odpowiedni sposób zaproszenia niósł bowiem określone konotacje semantyczne zakodowane w świadomości ludu: szacunek lub jego brak.

Członkowie wspólnoty od dziecka brali udział w zabawach i weselach, obserwując zachowania starszych oraz ich sposób tańczenia. Uczestnicząc w zbiorowym życiu wsi, przyswajali sobie tradycyjne przebiegi rytmiczne tańców i ich sposoby wykonawcze. Styl tańca przekazywany był więc z pokolenia na pokolenie, mocno wrastając w lokalną świadomość. Pewne elementy zachowań tanecznych jeszcze dziś można odnaleźć wśród tańczących. Jest to np. charakterystyczna dla regionu rzeszowskiego sylwetka tancerza, który tańczy na pełnych stopach mocno ugiętych nóg, z odchylonymi biodrami i pochyloną do przodu górą tułowia. Byłam świadkiem, jak uczestnicy zabawy sylwestrowej do repertuaru tanecznego włączali charakterystyczne dla danej wsi tańce. W miejscowości Kielnarowa, położonej niedaleko Rzeszowa, tańczono typowy dla tej okolicy taniec *powróż* – usytuowany przestrzennie, z zachowanymi elementami struktury tego tańca, a także z odpowiednim układem rąk i ułożeniem ciała tańczących. Mężczyźni wykonywali przy tym charakterystyczny dla regionu rzeszowskiego gest: *ruch potrząsania otwartą dłonią uniesionej w górę ręki*.

Domena 4. Wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata

Kolejna domena obejmuje warunkowaną środowiskiem naturalnym wielopokoleniową wiedzę (tzw. *know-how*) oraz umiejętności, praktyki i wyobrażenia

¹¹ http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Domeny

¹² Szerszy opis znaków zaproszenia do tańca zob. Taras 1996: 207–209.

danej wspólnoty kulturowej. Sposób postrzegania przez nią otaczającej przyrody i wszechświata wpływa na wyznawane przez tę społeczność wartości i przekonania oraz leży u podstaw wielu jej zwyczajów i tradycji. Z jednej strony członkowie wspólnoty znają je z własnych doświadczeń i obserwacji, z drugiej – z tekstów ustnych przekazywanych bezpośrednio od człowieka do człowieka, z pokolenia na pokolenie. Do charakterystycznych zjawisk z zakresu tej domeny zalicza się m.in.: meteorologię ludową, wiedzę i praktyki dotyczące przyrody, tradycyjne sposoby leczenia, zamawiania miłosne, medyczne itp.¹³

Doskonałym przykładem zjawiska należącego do tej domeny jest uświęcony tradycją związek człowieka z ziemią. Ilustruje go fragment książki *Przeciw urokom* pióra Franciszka Kotuli, badacza kultury ziemi rzeszowskiej:

Dla dawnego człowieka największą świętością była przede wszystkim ziemia. Ona dawała mu wszystko, co było potrzebne do życia; zwierzynę, zboże na chleb, słodkie owoce i jagody, ptaki, ryby... [...] Z dzieciństwa jeszcze pamiętam, że ognisko na polu wolno przysypać ziemią, wolno zalać wodą, ale niech Bóg broni siusiac na nie, bo to śmiertelny grzech. Ileż ja to razy słyszałem: w adwencie niczego w polu nie wolno robić. Ziemia w tym czasie musi się wypaść, odpocząć, jak spracowany człowiek.

Pamiętam starego Michała Ćwika [...]. Kiedy na naszym polu przystępował do siewu [...], klękał, zdejmował czapkę lub kapelusz, żegnał się, żegnał krzyżem najbliższą skibę, następnie całował ją – tak nabożnie, jak się ongiś całowało kawałek chleba, gdy spadł na ziemię – i dopiero zabierał się do siewu, sakralnej czynności. Żeby ziemia była łaskawa, dała jak najwięcej plonów, aby człowiek nie był głodny. Bo głód, przednówek był straszną rzeczą. Stosował więc człowiek różne obrzędy, aby odpędzić od ziemi zło, nieszczęście, czary, uroki, robactwo, chwasty... [...].

Rolnicy przestrzegali zwyczaju, aby orkę rozpoczynać w sobotę, ewentualnie w środę, nigdy natomiast w poniedziałek [...]. Bacznie uważano, żeby siewu – obojętnie kiedy, na wiosnę czy jesienią – nie rozpoczynać „we dwa światła”, kiedy na niebie równocześnie świeci słońce i księżyc. Ostrzegano:

Nie siej pszenicy na nowiu –

Kiedy dwa światła świeci...

To się pszenica śnieci¹⁴ [Kotula 1989: 104–105].

W obrzędowości ziemi rzeszowskiej wiele zachowań odnoszących się do natury miało charakter ochronny. Mieszkańcy wsi starali się uchronić przed nieszczęściem, uniknąć niebezpieczeństw, które ich osaczały. Zagrożenia były nieokreślone, wszechobecne i niezależne od nich, dlatego bezgranicznie wierzyli w siły nadprzyrodzone. Obrzędy miały ich chronić przed nawałnicami, piorunami, gradem; miały zabezpieczyć przed klęskami i ich skutkami, by ogień, głód, choroby i zarazy

¹³ http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Domeny

¹⁴ Śniec „grzyb z rodziny śnieciowatych; najbardziej znane gatunki: śniec cuchnąca pszenicy, zakażająca pszenicę, której ziarno wypełnia się sproszkowaną, ciemnobrunatną masą zarodników o zapachu śledziowym, oraz śniec karłowata pszenicy, wywołująca podobne objawy, a ponadto powodująca skrócenie źdźbeł; także: choroba wywoływana przez ten grzyb” [Szymczak, red. 1981: 452].

nie pustoszyły wsi. Franciszek Kotula opisywał na przykład różne obrzędy, które według ludu ziemi rzeszowskiej zapobiegały burzom i gradobicium:

Ludzie udający się z pielgrzymką do Kalwarii Zebrzydowskiej koło Krakowa brali ze sobą najdłuższe pędy kokoczek¹⁵ oraz laski (leszczyny), by je tam poświęcić. Dla domu były one wielkim skarbem. Wierzono bowiem, że można nimi rozciąć i na przeciwległe strony skierować nadciągającą ciężką chmurę, grożącą piorunami i gradem.

Całe gromadki ludzi, rozchodzących się z Pilzna (koło Dębicy) we wszystkie strony, spotkałem 6 maja 1962 roku, w dzień świętego Anioła. Okazało się, że poświęcili właśnie gałązki wierzby w klasztorze Reformatów. Gałązki te miały chronić pola przed gradem, budynki zaś przed piorunami.

Natomiast w Raniszowie koło Kolbuszowej spotkałem się z bardzo ciekawym zwyczajem, już dziś zaniechanym. W dniu 1 czerwca (miesiąc ten jest poświęcony Sercu Pana Jezusa) kościelny do przygotowanych uprzednio skrzyneczek z ziemią, ustawionych na ołtarzu po obu stronach statuy, wsadzał dwie kępy żyta, czasem już kwitnącego. Następnie starannie podlewał, dopóki same nie uschły. Wyglądało to tak, jakby Chrystus stał w zbożu. I stały te źdźbła, zeschłe i połamane, aż do następnego roku. Miały one przeciwdziałać piorunom i gradom. Kościelny z najgłębszym przekonaniem potrafił wyliczyć grady, które spadły w okolicy, omijając Raniszów [Kotula 1989: 106–107].

Domena 5. Wiedza i umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym

Ostatnia domena pośrednio odnosi się do materialnych aspektów niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Nie dotyczy jednak wytworów rękodzielnictwa ludowego – wykonanych przedmiotów, lecz wiąże się z wiedzą i umiejętnościami niezbędnymi do ich wyrobu. Działania podejmowane na rzecz ochrony rzemiosła tradycyjnego powinny zatem polegać na zachęcaniu twórców, by kultywowali dotychczasową profesję, włączając przy tym następne pokolenia do pracy – do wytwarzania produktów – i przekazując im swoje umiejętności oraz niejednokrotnie wielowiekowe doświadczenia przodków¹⁶.

Na Rzeszowszczyźnie ów międzypokoleniowy most przybiera realne kształty. W ostatnich latach wiedzą i umiejętnościami związanymi z tradycyjnym rzemiosłem chętnie dzielą się autochtoni. W skansenie w Kolbuszowej cyklicznie są organizowane warsztaty kulinarne dla zainteresowanych czy zajęcia dla uczniów, w czasie których można podpatrzeć tajniki tradycyjnego rzemiosła, np. lepienia glinianych garnków, czy przekonać się o znaczeniu chleba w tradycji, a przy tym upiec lokalny przysmak – proziaki¹⁷ oraz skosztować chleba z tradycyjnego wypieku.

¹⁵ Nazwa ludowa; właściwie: kłokoczka *bot.* „Staphylea, drzewo lub krzew z rodziny kłokoczkowatych o korze gładkiej w jasne paski i białych lub różowych kwiatach zebranych w wiechy; rośnie w zaroślach i lasach, sadzona też jako roślina ozdobna” [Szymczak, red. 1978: 939].

¹⁶ http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Domeny

¹⁷ Proziaki to owalne lub prostokątne (szerokość: 10x15 cm; grubość: 1,5 cm) placki pieczone na płycie kuchennej, przypominające konsystencją chleb. Sporządza się je z mąki pszennej – najlepiej

Warsztaty kulinarne są propozycją dla smakoszy regionalnej kuchni. W czasie zajęć uczestnicy mogą przyrządzić przysmaki Lasowiaków i Rzeszowiaków wpisane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na *Listę produktów tradycyjnych*. Spotkania prowadzą mistrzynie sztuki kulinarnej – gospodynie z kół gospodyń wiejskich.

Oto przykładowy plan warsztatów, które odbywały się w kolbuszowskim skansenie od października 2013 r. do marca 2014 r.:

Harmonogram spotkań:

26 października – pierogi św. Jacka, niedźwiedź chłopski, ryba pyrowa, siemieniaki orzechowe (warsztaty poprowadzą gospodynie z Nockowej)

30 listopada – gołąbki z kaszą gryczaną i tartymi ziemniakami, kasza jaglana z marchwią, kasza pęczak z suszkami (warsztaty poprowadzą gospodynie z Grodziska Dolnego)

14 grudnia – pamuła, bułka (brytfon), gomółki z sera krowiego (warsztaty poprowadzą gospodynie z Glinika Zaborowskiego)

25 stycznia – zupa dziadowska, zupa z dyni, jagodzianki (warsztaty poprowadzi pani Elżbieta Starzak z Cieplic)

22 lutego – panepuchy, kacapoły, kompot z suszu (warsztaty poprowadzą gospodynie z Górek)

29 marca – serwatka wielkanocna, baranki maślane, bułka biała (warsztaty poprowadzą gospodynie z Handzlówki)¹⁸

Adresatami tych warsztatów byli dorośli, seniorzy oraz młodzież. Wszyscy zainteresowani regionalną kuchnią mogli zatem uczestniczyć w zajęciach i poznać jej tajniki, przygotowując różnorodne potrawy, np. kacapoły czy panepuchy¹⁹.

Przeglądając stronę internetową kolbuszowskiego skansenu, można się przekonać, że wiele projektów, których celem jest ochrona wiedzy i umiejętności związanych z tradycyjnym rzemiosłem, jest kierowanych do uczniów. Jedną z propozycji: „Nie święci garnki lepią – spotkanie z garncarzem” przybliży młodym uczestnikom

razowej, jajek, kwaśnego mleka i śmietany, dodając niewielką ilość sody, soli i cukru. Potrawa ta spożywana jest od ponad 150 lat [<http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj.-podkarpackie/Proziaki>].

¹⁸ <http://www.muzeumkolbuszowa.pl/wydarzenia-menu/warsztaty/153-gotuj-z-tradycja>

¹⁹ Kacapoły są to gotowane ziemniaczane kulki o średnicy od trzech do pięciu centymetrów, przygotowywane albo z serowym nadzieniem, albo bez farszu. Panepuchy natomiast to drożdżowe pączki ze słodkim, owocowym nadzieniem gotowane na parze. W gminie Borowa (okolice Mielca) kacapoły i panepuchy od bardzo dawna należą do popularnych dań obiadowych. Tradycyjny sposób ich wykonania przetrwał, gdyż był przekazywany ustnie z pokolenia na pokolenie. Obecnie oba przepisy znajdują się w zbiorach Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, a zachowana receptura stała się podstawą do wpisania kacapołów i panepuchów na *Listę produktów tradycyjnych* [<http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj.-podkarpackie>].

warsztatów proces powstawania naczyń ceramicznych z gliny. Uczniowie biorący udział w projekcie najpierw zapoznają się z pracownią garncarską, z działaniem koła garncarskiego, następnie dowiadują się, jakie funkcje pełniły rozmaite naczynia gliniane (garnki, miski, dwojaki) i jakie były sposoby ich dekorowania, aż wreszcie samodzielnie mogą utoczyć naczynie na kole garncarskim i wypalić je w specjalnym piecu. Inny projekt: „Ziarnko do ziarnka – znaczenie chleba w tradycji” zbliża uczniów do czasu, miejsca i sposobów tradycyjnego wypieku chleba. Lekcja w zagrodzie rozpoczyna się od poznania prac polowych i gospodarskich oraz narzędzi i sprzętów służących do obróbki zboża. Później uczestnicy uczą się rozróżniania jego gatunków i poznają ciekawe zwyczaje związane z wypiekiem chleba. Nietypowa lekcja kończy się samodzielnym przygotowaniem, a następnie upieczeniem charakterystycznych dla tego regionu proziaków²⁰.

* * *

Omówione egzemplifikacje domen świadczą o bogactwie i różnorodności tradycji kulturowej ziemi rzeszowskiej. Autentyczne elementy niematerialnego dziedzictwa kulturowego przekazywane z pokolenia na pokolenie w sposób naturalny zmieniały się przez stulecia, zapewniając wspólnocie ciągłość i przetrwanie, jednak nasilające się w ostatnich dziesięcioleciach procesy urbanizacyjno-industrializacyjne i migracyjne przyspieszające zmiany we współczesnym świecie, prowadząc do zaniku lokalnych przejawów kultury. Aby w czasach postępującej globalizacji i unifikacji wzorców kulturowych społeczność przetrwała, nie tracąc poczucia tożsamości i wartości, podejmowane są liczne działania na rzecz odkrywania i utrwalania składników dziedzictwa niematerialnego [zob. Adamowski, Smyk 2013: 12–13]. Przejawem troski o ciągłość międzypokoleniową są także zaprezentowane tu rozważania.

Źródła

- Adalberg S., 1889–1894, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa.
- Haszczak A., 1989, *Folklor taneczny ziemi rzeszowskiej*, Warszawa.
- Kolberg O., 1910, *Tarnów – Rzeszów. Materiały etnograficzne*, uporządkował i wydał S. Udziela, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, XI, s. 116–323.
- Kotula F., 1989, *Przeciw urokom*, Warszawa.
- Kunysz W., 1968, *Wesele kraczkowskie*, Lublin.
- Linette B., 1968, *Folklor muzyczny w ośrodku mokrzeszowsko-grębowski* [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych ośrodka mokrzeszowsko-grębowskiego w powiecie tarnobrzesckim*, Rzeszów, s. 201–230.

²⁰ <http://www.muzeumkolbuszowa.pl/2012-10-21-10-15-46/2012-11-11-22-34-22/2012-11-11-22-38-4>

- Pękacz J., 1985, *Melodie kołęd ludowych Rzeszowskiego* [w:] *Prace i materiały z badań etnograficznych*, t. 5, Rzeszów, s. 7–55.
- Sudoł J., 1993, *Pieśni naszych ojców. Przyśpiewki weselne z okolic Kolbuszowej*, Kolbuszowa.
- Wierzchowski Z., 1890, *Materyjały etnograficzne z powiatu Tarnobrzeskiego i Niskiego w Galicyi*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, XIV, s. 145–251.
- Wołek-Waślawski J., 1938, *Jantkowe wesele. Zwyczaje weselne w Będziemyślu*, Poznań.

Źródła internetowe [dostęp: 12.11.2014]

- http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Domeny
- http://niematerialne.nid.pl/Konwencja_UNESCO
- http://niematerialne.nid.pl/Konwencja_UNESCO/Tekst%20Konwencji%20o%20ochronie%20dziedzictwa%20niematerialnego
- <http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj.-podkarpackie>
- <http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj.-podkarpackie/Proziaki>
- <http://www.muzeumkolbuszowa.pl/2012-10-21-10-15-46/2012-11-11-22-34-22/2012-11-11-22-38-4>
- <http://www.muzeumkolbuszowa.pl/wydarzenia-menu/warsztaty/153-gotuj-z-tradycja>

Bibliografia

- Adamowski J., Smyk K., 2013, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe – teoria i praktyka* [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin–Warszawa, s. 9–17.
- Dunaj B. (red.), 2007, *Multimedialny słownik języka polskiego*, Wyd. Langenscheidt Polska, Agora (seria słowników na CD „Gazety Wyborczej”, płyta 1/3).
- Jan Paweł II, 1988, *Spotkanie z nowożytnymi kulturami i inkulturacja. Przemówienie do Papieskiej Rady do spraw Kultury, Rzym, 17 stycznia 1987* [w:] tegoż, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym–Lublin, s. 395–400.
- Linette B., 1981, *Obrzędowe pieśni weselne w Rzeszowskiem. Typologia wątków muzycznych jako kryterium wyznaczania regionu etnograficznego*, Rzeszów.
- Malinowski B., 1980, *Dziela*, t. 2, tłum. J. Obrębski, Warszawa (wydanie drugie).
- Malinowski B., 1981, *Dziela*, t. 3, tłum. B. Olszewska-Dyoniziak i in., Warszawa (wydanie drugie).
- Sapir E., 1978, *Kultura, język, osobowość*, tłum. B. Stanosz i in., Warszawa.
- Szacki J., 2011, *Tradycja*, Warszawa (wydanie drugie rozszerzone).
- Szymaczak M. (red.), 1978, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa.
- Szymaczak M. (red.), 1981, *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.
- Taras B., 1996, *Gestykulacyjne akty komunikacji w tańcach rzeszowskich*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”, nr 20, Seria Filologiczna, Językoznawstwo 3, s. 203–214.
- Taras B., 1999, *Dyskurs taneczny ziemi rzeszowskiej. Analiza pragmatolingwistyczna*, Rzeszów.

- Taras B., 2001, „*A ty babo jadawito...*” *Kulturowy i językowy obraz kobiety w folklorze rzeszowskim*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”, nr 39, Seria Filologiczna, Językoznawstwo 6, s. 71–86.
- Taras B., 2003, „*Jo se chłopok z witki...*” *Ludowy stereotyp mężczyzny w folklorze rzeszowskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, nr 8, Seria Filologiczna, Językoznawstwo 1, s. 123–137.
- Whorf B.L., 1982, *Język, myśl, rzeczywistość*, tłum. T. Hołówka, Warszawa.

CULTURAL HERITAGE IN THE ERA OF GLOBALIZATION (ON THE TRADITION IN THE LAND OF RZESZOW)

Summary

The article analyzes the traditional customs characteristic of the rural Rzeszovian community, which is part of the ideology of the cultural heritage of this folklore area. The author discusses the manifestations of regional culture which determine the sociocultural distinctiveness and protect from oblivion the past of the inhabitants of the land in times of increasing globalization and unification. In her search for the aspects of creating social ties and ways of strengthening the sense of belonging to the local community, she analyzes the manifestations of intangible cultural heritage of the community, such as: 1. Traditions and folklore, including language as a medium of intangible cultural heritage; 2. Performing Arts and musical traditions; 3. Sociocultural practices; 4. Knowledge and practices concerning the nature and the universe; 5. Knowledge and skills related to traditional craftsmanship.